

– AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski –

Biuletyn informacyjny inwestora ATS

Nr 46
(2009.06)

SYGNAŁY SYSTEMU W TYGODNIU: 2009.06

W tygodniu 2009.06 system ATS wygenerował następujące sygnały:

⇒ Short	2009-02-02 09:30	1545
⇒ Long	2009-02-02 14:45	1527
⇒ Short	2009-02-03 11:15	1484
⇒ Long	2009-02-03 15:00	1489
⇒ Short	2009-02-05 10:30	1456
⇒ Long	2009-02-06 16:00	1530

KOMENTARZ DO TYGODNIA: 2009.06

(Autor tekstu: Michał Sobieraj, Warszawa)¹

Ostatni dzień roboczy stycznia nie zakończył się dla byków optymistycznie. Kontrakt terminowy na WIG20 spadł w piątek o 1,31% do poziomu 1582 pkt. utrzymując niewielką, ale ujemną bazę. Po zakończeniu sesji u nas, kontrakty terminowe na DAX pogłębiły jeszcze spadki do poziomu 4386. Nasza waluta kontynuowała osłabianie się w stosunku do wszystkich ważnych walut. Wykresy Kagi (dzienny jak i procentowy na WIG20) kontynuowały silny sygnał spadkowy i raczej nic nie zapowiadało, że ta tendencja mogłaby się odwrócić. Amerykańskie indeksy zakończyły piątkową sesję na wyraźnych minusach (S&P -2,28; NASDAQ -2,08; DJIA -1,82), co zapewne spowodowało, że dolar się umacniał względem euro i gracze myśleli raczej o dołkach z października i listopada, zamiast o solidnym odbiciu.

ATS zakończył tydzień z sygnałem kupna wygenerowanym jeszcze w czwartek (2009-01-29 14:30 – 1651 pkt.), co było wyraźnie sprzeczne z panującymi pod koniec sesji nastrojami. Pamiętać jednak należy, że rynek nadal porusza się w granicach dwutygodniowej konsolidacji, której dolnym ograniczeniem dla kontraktów terminowych na WIG20 są okolice 1520 pkt.

Weekendowe spotkanie w Davos nie przyniosło niczego nowego. Wiele mówiono o tym, że nie znaleziono jeszcze skutecznych środków na poradzenie sobie z kryzysem i najbardziej ucierpią na tym kraje rozwijające się, w tym między innymi Polska. Co więcej, rząd Tuska nadal szukał 17 mld oszczędności w ministerstwach również kosztem przesunięcia reform o co najmniej rok. W czasach kryzysu jest to działanie dosyć kontrowersyjne. Firmy boją się, że będą musiały zredukować plany zamówień publicznych, a tym samym zredukować

¹ Komentarz publikowany jest bez ingerencji w jego treść oraz zawarte w nim oceny rynku i zachowania systemu AlkorTradeSystem. Ewentualne zmiany dotyczą rozwiązań stylistycznych i korektorskich, których celem jest dopasowanie otrzymanego materiału do formy opublikowanego „Biuletynu informacyjnego inwestora ATS”.

zatrudnienie. Pojawiły się również informacje o gigantycznych premiach wypłacanych na Wall Street dla firm korzystających z Planu Poulsona. Nikt nie wiedział, czy pieniądze te pochodziły z budżetu Planu Poulsona, jednak efekt był fatalny, bo potwierdzało to, że nie wiadomo, czy przyjęte metody radzenia sobie z kryzysem poprzez wpompowanie kolejnych miliardów w gospodarkę w ogóle są skuteczne. Wstrzymanie prac administracji Obamy nad „Złym Bankiem”, który miał skupiać złe papiery z banków amerykańskich, potwierdziło brak skutecznego pomysłu na kryzys.

Poniedziałkowa sesja na giełdach azjatyckich zakończyła się na minusach (Nikkei -1,5%) kontrakty na WIG20 i DAX również otworzyły dzień z luką bessy. Była to kontynuacja zeszlotygodniowej przeceny, co w efekcie wymusiło reakcję ATS i o 9:30 system wygenerował sygnał sprzedaży. Nie bez znaczenia pozostają złe informacje z naszych spółek (zarząd Swarzędza będzie rekomendował na walnym zgromadzeniu likwidację firmy) oraz słabość sektora bankowego w Polsce i w Europie. W efekcie nastąpiło zejście indeksów do minimum z 23 stycznia, jednak przebicie dołków nie było zbyt przekonujące i WIG20 zaczął niemrawo kluczyć wokół minimów niemalże do końca sesji. Dziwiła trochę niewrażliwość WIG20 na pozytywne impulsy dawane przez DAX. W końcu lekkie polepszenie nastrojów na eurodolarze oraz nieznaczne wzmocnienie złotego mogło spowodować, że system ATS o godzinie 14:45 wygenerował sygnał kupna. Takie „sprawdzam” systemu zdarzało się już nie raz i często okazywało się trafione. Tym razem rynek potwierdził sygnał systemu, tym bardziej że dane z amerykańskiej gospodarki pozytywnie zaskoczyły (ISM dla przemysłu 35,6 – prognozowano 32). Wyrównanie bazy do 0 dla kontraktów terminowych na WIG20, nieznaczne zwiększenie LOP oraz najniższe zamknięcie WIG20 od 8 grudnia 2004 dawało szanse na pewne odbicie lub korektę we wtorek.

Indeksy amerykańskie zamknęły się w poniedziałek mieszanie (S&P -0,05; NASDAQ +1,22; DJIA -0,8). Nikkei wprawdzie zakończył sesję na minusie (-

0,62%), ale niewielkim. Kontrakty na terminowe DAX po otwarciu szybko poszły w górę zbliżając się do poniedziałkowych wartości z zamknięcia naszej sesji. Eurodolar od rana rósł, co zapowiadało kontynuację wzrostowej korekty dla tej pary dominującego trendu spadkowego. Złoty również delikatnie rano się umacniał, jednak poniżej ważnych oporów. Z technicznego punktu widzenia wszystko było możliwe i samo przebicie przez WIG20 poziomu 1550 jeszcze o niczym nie świadczy, gdyż obroty na rynku były cały czas niewielkie. Widać, że indeksy czekają na nowe impulsy, którymi mogły być wyniki spółek.

We wtorek kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się neutralnie na lekkim plusie. Nastroje jednak zdecydowanie się pogorszyły, kiedy na rynek trafiły wyniki spółek oraz informacja o możliwości nacjonalizacji Citigroup oraz Bank of America. Pomimo olbrzymich dotacji banki te nie radzą sobie jednak z kryzysem. Kontrakty terminowe na WIG20 zaczęły bardzo mocno spadać (o ponad 50 pkt. w ciągu pół godziny). Zaczęła również mocno osłabiać się złotówka, a frank szwajcarski przekroczył 3,06 zł.

Już o 10:40 system ATS był bliski wygenerowania sygnału sprzedaży, jednak ostatecznie sygnał został wygenerowany o godzinie 11:15 – 1485 pkt. Ta słabość naszego rynku nie została jednak potwierdzona przez amerykańskie kontrakty terminowe i DAX, które wprawdzie przeszły na stronę czerwoną, ale spadły mniej niż o 1 procent. Eurodolar spadł, ale szybko zaczął odrabiać straty, co potwierdza jak duże emocje rządziły naszym rynkiem. Indeksy w Europie i Ameryce zachowywały się o wiele spokojniej. W drugiej fazie sesji było o wiele spokojniej, ale po względnej stabilizacji polskie indeksy zdecydowanie pogłębiły spadki i kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na poziomie minimum całej bessy, czego nie można powiedzieć o pozostałych giełdach europejskich w większości utrzymujących się na lekkich plusach. Niewielkie obroty i słabnący złoty ułatwiły realizację technicznego planu na wtorek, polegającego na ustanowieniu nowego minimum bessy. Potwierdza to zdecydowanie rosnąca ilość otwartych pozycji na kontraktach terminowych WIG20.

System ATS wprawdzie wytrzymał południowe zmiany indeksu, jednak kolejny sygnał kupuj o 15:00 wystąpił pół godziny przed marszem naszych indeksów na południe (znowu 50 pkt. w pół godziny) w zupełnym oderwaniu od indeksów europejskich i amerykańskich. Widocznie ci, którzy nie zdążyli sprzedać akcji w poniedziałek, zrobili to we wtorek.

Przecena na naszej giełdzie miała wpływ na złotówkę, która również bardzo silnie się osłabiła w stosunku do większości walut. Zupełnie inaczej zachowywał się eurodolar, który dotarł do poziomu 1,3 przy którym znajduje się jego silny opór.

Dzień zakończył się na rynkach amerykańskich bardzo optymistycznie, tak samo jak dla kontraktów terminowych na DAX. Zapowiadało to wyraźne odbicie następnego dnia w Europie, co zostało potwierdzone w środę rano przez indeksy azjatyckie (Nikkei +2,73).

Środa jednak nie była zbyt interesująca z punktu widzenia systemu ATS, który nie wygenerował żadnego sygnału. Właściwie przez całą sesję ubijaliśmy twarde dno na WIG20 i kontraktach terminowych, co było dosyć słabą reakcją na wtorkowe spadki. Nie pomagała naszym indeksom złotówka, która nadal się osłabiała w stosunku do innych walut oraz eurodolar, który wyraźnie odbił się od poziomu 1,3 i cofnął jakieś 100 p niżej. Nie pomagało to wzrostom na giełdach europejskich, mimo że dane makro dochodzące na rynek przez cały dzień były optymistyczne (ISM dla usług w USA – 42,9 prognozowano 39,3), tak samo jak rosnące obroty na WIG20 (1164 mln zł) dawały szansę na wyraźniejszą korektę. W sumie środowa sesja zakończyła się pozytywnie dla użytkowników systemu ATS. Kontrakty terminowe na WIG20 zamknęły się na poziomie 1473 (+1,52).

Niestety, optymizmu Amerykanom starczyło tylko do połowy sesji za oceanem. Wprawdzie giełdy europejskie zdążyły się zamknąć na plusach (DAX +2,69; FTSE 100 +1,54; CAC 40 +2,9), jednak Ameryka już nie (S&P -0,75; NASDAQ -0,08; DJIA -1,51).

W czwartek giełda japońska zakończyła sesję na minusach (Nikkei - 1,11%). Te minusy pojawiły się dopiero pod koniec sesji. Jednak informacje, które napłynęły na rynek, nie były zbyt optymistyczne dla naszego regionu. Bardzo złe zapowiedzi dotyczące gospodarki Ukrainy mogły mieć przełożenie na nastroje panujące na naszej giełdzie. Również Deutsche Bank odnotował stratę 4,8 mld euro za IV kw. 2008. Eurodolar stabilnie krążył w okolicach 1,28-1,29 co raczej zapowiadało spadki niż przebicie oporu na poziomie 1,3. W związku z tym sesję rozpoczęliśmy na minusach (otwarcie kontraktów terminowych na WIG20 – 1450 pkt.) i właściwie od tego momentu rozpoczęło się szybkie odrabianie strat, a następnie osuwanie indeksu mniej więcej do 11:30. ATS wygenerował sygnał sprzedaży o godzinie 10:30 w trakcie osuwania się indeksu, jednak mniej więcej od południa kontrakty terminowe na WIG20 zaczęły gwałtownie rosnać (ponad 40 pkt. w kilka minut). Jak się później okazało większość tego ruchu wygenerowały zlecenia stop-loss na naszych kontraktach, ale również poprawa nastrojów w sektorze bankowym zapowiadała marsz w górę na bardzo szybkim w tym dniu rynku. System ATS oparł się wtedy pokusie wygenerowania sygnału i słusznie, gdyż cały popołudniowy wzrost zakończył się ok. godziny 13:00, kiedy to BOE ogłosił swoją decyzję o cięciu stóp procentowych o 50 pb do poziomu 1% - zgodnie z oczekiwaniami. Rynek oczekiwał chyba czegoś więcej, gdyż od tego momentu nastąpiło zejście indeksów właściwie do poziomu wczorajszego zamknięcia u nas i w Europie. Dane makro z USA o 14:30 były bardzo słabe (np. Nowi bezrobotni 626 tys. – prognoza 590 tys.) tak samo jak dane o 16:00. Sesja w stanach rozpoczęła się na minusach. Inwestorzy obawiali się gorszych wyników Bank of America po przejęciu Merrill Lynch, którego straty były większe, niż wcześniej przypuszczano. Eurodolar potwierdzał kierunek rynków akcji i zaczął się osłabiać. Sesja u nas zakończyła się na niewielkich plusach (kontrakty terminowe na WIG20 zamknęły się na poziomie 1475 przy znowu ujemnej bazie - 12 pkt.). Obroty na WIG20 były spore (1126 mln zł) i zapowiadające wzrost dynamiki na następnych sesjach. Dla systemu ATS była to trudna sesja, jednak

przy tak zaciętej walce i niezdecydowaniu rynku trudno o wybranie właściwego kierunku.

Po zakończeniu sesji u nas nastroje na zachodnich rynkach znowu się zmieniły. Złotówka i eurodolar zaczęły się umacniać, tak samo jak kontrakty terminowe na DAX oraz indeksy amerykańskie (na zamknięciu S&P +1,64; NASDAQ +2,06; DJIA +1,34). Bank of America przestał straszyć inwestorów i ze sporych minusów zrobiły się plusy pod koniec sesji.

Czwartkowy optymizm, który powstał po zakończeniu sesji u nas, był kontynuowany w piątek pomimo strat zgłaszanych przez koncerny motoryzacyjne (Toyota, Volvo). Japoński Nikkei zamknął się +1,6, dlatego kontrakty terminowe na WIG20 mogły swobodnie wystartować wyżej (otwarcie 1496) i dalej rosnąć. Rynki europejskie nie otworzyły się zbyt optymistycznie, jednak one zdążyły mocno wzrosnąć w czwartek. Wprawdzie taniała ropa w obawie przed spadkiem produkcji w Stanach Zjednoczonych, jednak Eurodolar utrzymywał się w okolicach 1,28, co przed danymi z USA o 14:30 dotyczącymi bezrobocia było odbierane pro wzrostowo. Złotówka kolejny dzień umacniała się. Mogło to oznaczać, że inwestorzy realizują zyski na naszej walucie, a także przygotowanie inwestorów do większych zakupów na naszej giełdzie, tym bardziej że obroty od kilku dni rosły i zmienność także była spora. O godzinie 9:00 na rynek trafiły dramatyczne dane z Węgier (w grudniu produkcja spadła o 14,6% m/m), nie miało to jednak przełożenia na nasz rynek, gdyż wszyscy czekali na 14:30 na dane z amerykańskiego rynku pracy (zmiana zatrudnienia w sektorze pozarolniczym -598 tys. – prognoza 500 tys.). Od chwili opublikowania danych zmienność na kontraktach terminowych na WIG20 była olbrzymia. Przez chwilę kontrakty przeszły nawet na minusy, aby zakończyć dzień na poziomie 1525 pkt. (+3,39%). Widocznie rynek odebrał te dane jako bardzo słabe, ale nie wystarczająco, żeby zostać na weekend bez akcji przed przemówieniem prezydenta Obamy. Zarówno złotówka jak i eurodolar zaczęły rosnąć podobnie zresztą jak giełdy europejskie i amerykańskie. Dziwi trochę brak reakcji rynków na

negatywne dane płynące z firm i gospodarki. Widocznie rynek uznał, że wszystkie złe informacje są już w cenach, i ma wielką ochotę rosnąć. Obroty na WIG20 wzrosły i stały się naprawdę duże (1553 mln zł), zaś złotówka wyraźnie się umacniała w stosunku do większości walut.

Niedługo po danych dotyczących rynku pracy system ATS wygenerował sygnał kupna (16:00 - 1528 pkt.) i z tym sygnałem zostaliśmy na weekend.

Podsumowanie tygodnia:

Pierwszy tydzień lutego był bardzo interesujący i jednocześnie bardzo trudny dla systemu ATS. W poniedziałek i wtorek ceny akcji spadały, aby osiągnąć dno półtorarocznej bessy. Ten spadek nie był do końca zgodny z tym, co się działo na innych rynkach. Brak korelacji spowodował, że przez te dwa dni byliśmy praktycznie nieprzewidywalni i jednocześnie jedną z najsłabszych giełd na świecie. Od środy natomiast rozpoczęła się faza konsolidacji z dużą zmiennością prowadząca do odrabiania strat z pierwszych dwóch dni, ale bez wyraźnych trendów rynkowych. Nastroje zmieniały się bardzo często, zaś zmiany na kontraktach terminowych na WIG20 były bardzo szybkie. Właściwie szanse na reakcję podczas wzrostów lub spadków miały tylko systemy zmieniające pozycje poprzez wystawione wcześniej zlecenia typu stop-loss. Takie zachowanie rynku było niekorzystne dla sygnałów generowanych przez ATS, więc system zakończył tydzień stratą ok. -150 pkt/kontrakt netto. Należy przypomnieć, że system ATS odrabiał straty poniesione podczas konsolidacji w okresach wyraźnych trendów. Jest szansa, że krótkoterminowy trend wzrostowy właśnie się rozpoczął i będzie kontynuowany w nadchodzącym tygodniu.

NOTA PRAWNA

Niniejsza publikacja została opracowana na potrzeby klientów firmy „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski.” i jest udostępniana wyłącznie w celach informacyjnych. Nie stanowi ona rekomendacji w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa. Firma „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski” dołożyła wszelkich starań w celu zapewnienia, iż informacje zawarte w publikacji nie są błędne lub nieprawdziwe, lecz nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie szkody powstałe w wyniku wykorzystania informacji w niej zawartych. Żadna z zamieszczonych informacji nie stanowi oferty sprzedaży lub zakupu papierów wartościowych i innych instrumentów będących w obrocie na WGPW. Osoby zainteresowane skorzystaniem z usług doradczych powinny się skontaktować z jedną z licencjonowanych przez KNF instytucji finansowych.

Dokument ten jest chroniony zgodnie z Ustawą z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. Nr 24, poz. 83). Zabronione jest powielanie i rozpowszechnianie tego biuletynu bez zgody „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski”. Komentarz tygodniowy został napisany przez klienta firmy i został opublikowany bez ingerencji w treść oraz subiektywne opinie nt. rynku i systemu ATS.

Przy pisaniu tworzeniu tekstów wykorzystano informacje podawane przez serwisy informacyjne (PAP, ESPI, ISB, Reuters, Bloomberg), strony internetowe GPW, NYSE, Nasdaq, urzędy statystyczne, agencje ratingowe i banki centralne oraz inne ogólnie dostępne źródła informacji elektronicznej, w szczególności:

- o <http://www.bankier.pl/>
- o <http://stoog.pl/>
- o <http://www.xtb.pl/>
- o <http://www.tvnbcnbc.pl/>